

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/4469,Pokoj-39.html>
2021-06-19, 15:17

Strona znajduje się w archiwum.

Pokój 39

W lipcu 2007 roku w „Time” ukazał się artykuł pt. "Tony Soprano Korei Północnej" opisujący działalność przestępczej, zdaniem autorów artykułu*, organizacji działającej od dziesięcioleci nazwanej "Pokój 39".

Jej główna siedziba mieści się w centrum Phenian, w budynku Partii Robotniczej, niczym niewyróżniającym się od tysięcy smutnych gmachów stolicy. Nie jest jasne skąd wzięła swoją nazwę "Pokój 39", czasami nazywany "Biurem 39". Wiadomo, że powstał u schyłku lat 70-tych ubiegłego wieku i jest uważany za podstawę ekonomii dworu skupionego wokół rodziny Kim.

Lim Soo-ho, współpracujący z Instytutem Studiów Ekonomicznych Samsunga (Samsung Economic Research Institute) twierdzi, że "Pokój 39" nadzoruje 120 zagranicznych firm handlowych i zarządza nim Kim Dzong Il we własnej osobie.

Poprzez państwowy konglomerat, Daesong, "Pokój 39", nadzoruje działalność przedsiębiorstw eksportowych należących do rządu Korei Północnej. Grupa Daesong kontroluje Daesong Bank i Golden Star Bank z siedzibą w Wiedniu, posiadający aktywa warte 15 milionów euro, odrzuca jednak oskarżenia o prowadzeniu jakichkolwiek zakazanych interesów. Najbardziej interesującym wątkiem tej działalności jest handel narkotykami i pranie pieniędzy. Potwierdzają to liczni przedstawiciele rządu w Stanach Zjednoczonych i Azji Wschodniej, podobnego zdania są też badacze akademicy i prywatni detektywi, którzy zgodzili się rozmawiać z „Time”, na podstawie którego podano część informacji zamieszczonych w niniejszym artykule.

Według szacunków, w tym amerykańskiego Departamentu Stanu, nielegalna działalność przynosi najwyższym przywódcom północnokoreańskim około miliarda dolarów rocznie. Dane te można porównać z oficjalnym bilansem legalnego eksportu Korei Północnej, który wg CIA, w 2005 roku przyniósł 1,7 miliarda dolarów.

Śledztwo przeprowadzone przez „Time” wykazało, że nielegalna działalność przywódcy sięga poza granice Azji, docierając do Rosji, Europy i Stanów Zjednoczonych. Jako przykład podano uprawę i przemyt na światowe rynki opium i heroiny (zwłaszcza w prowincji Hamgyong), wytwarzanie miliardów podrabianych papierosów, a także drukowanie dziesiątek milionów fałszywych dolarów używając do tego tak zaawansowanej technologii, że amerykańskie banki nie zawsze są w stanie rozpoznać podrabianych banknotów. Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że ulubionym banknotem fałszerzy w Korei Północnej (uważanych za najlepszych na świecie) jest banknot studolarowy. W wielu przypadkach transakcje są prowadzone przez północnokoreańskich przedstawicieli rządu, w tym także koreański korpus dyplomatyczny. Przedstawiciele DRKP rozprowadzających fałszywki namierzono w Makau, Rosji i Kambodży.

Kiedy w 2005 roku Ameryce udało się zamrozić 25 milionów dolarów, jakie reżim zgromadził w Banco Delta Asia - należącym do Makau (kontrolowane przez Chiny) okrzyknięto to sukcesem. Uznano, że połowa tych środków została pozyskana z nielegalnych interesów. Jednak już w 2007 roku środki te powędrowały do swoich właścicieli, co miało stanowić kartę przetargową w rozmowach Stanów Zjednoczonych i ich partnerów w sześciostronnych rozmowach z Koreą Północną, dotyczących zaprzestania programu nuklearnego.

"Pokój 39" raz jeszcze stał się centrum zainteresowania mediów maju w 2009 roku, kiedy Korea Północna przeprowadziła próby z bronią nuklearną. „New Zealand Herald” w artykule z 11 czerwca tego roku pisze o nim, jako potężnej spółce, którą Kim wykorzystuje, by kupować lokalność wysokich rangą urzędników, a w rezultacie zachować kontrolę nad krajem.

Dziennikarze Associated Press** twierdzą, że Korea Południowa udostępniła władzom w Waszyngtonie informacje o 10-20 kontaktach bankowych w Chinach i Szwajcarii, które mogą być wykorzystywane do prania pieniędzy i innych nielegalnych transakcji.

Raport opublikowany w 2007 roku przez Projekt Milenijny Światowej Federacji Stowarzyszeń ONZ (Millennium Project of World Federation of United Nations Associations - WFUNA) ujawnia, że Korea Północna generuje od 500 milionów do miliarda dolarów rocznie dzięki wspomnianej aktywności.

Nie jest jasne, jakie sankcje mogą na Koreę nałożyć Stany Zjednoczone, ale zdaniem obserwatorów działania te będą wymierzone na przerwanie strumieni pieniędzy płynących do Korei Północnej z zagranicy.

31 lipca 2003 roku, podczas pierwszej sesji 108 Kongresu Stanów Zjednoczonych, Senacka Podkomisja d/s Azji Wschodniej i Pacyfiku i Współpracy z Zagranicą przeprowadziła debatę, jedną z wielu, dotyczącą korupcji w Korei Północnej. Prowadzący, senator Samuel Brownback*** miał nadzieję, że administracja prezydenta Busha ujawni zapis debat, co mogłoby pokazać światu oblicze Korei. Senator w przemówieniu zarzucił, że Korea Północna jest nadspodziewanie dobra w uzyskiwaniu dochodów z nielegalnych i korupcyjnych praktyk, w tym handlu bronią, fałszerstwach,

sprzedaży zakazanych produktów zwierzęcych.

"Mam nadzieję, że te informacje w najbliższej przyszłości zostaną ujawnione opinii publicznej tak, by świat mógł zdać sobie sprawę o stopniu nielegalnej działalności prowadzonej przez rząd Korei Północnej, który próbuje finansować w ten sposób swoje wydatki. (...)"

W lipcu 2003 roku „Wall Street Journal” wskazał, że specjalna jednostka znana jako "Pokój 39" (w oryginale wystąpienia użyto określenia Division 39), działa jako woda na młyn dyktatury Kim Dzong Ila.

Michael J. Horowitz z Hudson Institute w Waszyngtonie zwrócił uwagę na inny, zapomniany aspekt nielegalnej działalności prowadzonej przez władze, dotyczącej specyficznego barteru prowadzonego między Rosją a Koreą Północną - praca koreańskich obywateli zesłanych do obozów na Syberii, jako sposób na spłatę długów zaciągniętych przez Koreę u swojego sąsiada. Rozpoczęło się to w połowie lat 60-tych na podstawie porozumienia między Leonidem Breżniewem a Kim Il Senem, ojcem obecnego "Najdroższego Przywódcy". Artykuł na ten temat napisała w dziale opinii „Wall Street Journal” Claudia Rosett w artykule "Ziemia obiecana"(The Promised Land, 9.08.2001).

* The Tony Soprano of North Korea Bill Powell i Adam Zagorin TIME.com, czwartek, 12 lipca 2007

** Ji-ah Kim, Kwang-tae Kim William Foreman w Seulu, Bonnie Cao i Zhao Liang w Pekinie, Alexander Higgins w Genewie, Foster Klug w Waszyngtonie, Edith M. Lederer ONZ - mieli wkład do raportu przedstawionego w New Zealand Herald 11.06.09 na łamach www.nzherald.co.nz

*** W kwietniu 2009 roku Polonia Amerykańska żądała przeprosin od Samuela Brownbacka za jego wypowiedź w odniesieniu do filmu o Irenie Sendlerowej nadanego przez telewizję CBS, w której użył sformułowania "polskie obozy śmierci". W tym samym wystąpieniu porównał on także eksterminację Żydów do północnokoreańskich obozów koncentracyjnych

Źródła: *time.com* (12.07.2007); *nzherald.co.nz* (11.06.09); *se.pl* (22.04.09); *gpo.gov*; *wsj* (09.08.2001); "North Korea: the paranoid peninsula - a modern history", Paul French, Wyd. Zed Books 2005